

Kontrowersje wokół obwodnicy Augustowa

Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył do sądu zgodę ministra środowiska na budowę obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy

Z kolei ekolodzy z Greenpeace apelują do premiera o zdymisjonowanie ministra. Inwestycji bronią mieszkańcy Augustowa i grożą powrotem do blokad dróg. Minister środowiska Jan Szyszko zapowiedział w poniedziałek, że do 15 lutego ministerstwo odpowie na pismo Komisji Europejskiej z prośbą o wyjaśnienie spraw związanych z budową obwodnicy.

Podczas trwającego kilkadziesiąt minut happeningu przed siedzibą ministerstwa transportu, aktywiści międzynarodowej organizacji ekologicznej Greenpeace domagali się odwołania Szyszki z resortu i przeniesienia go do ministerstwa transportu.

Zdaniem ekologów, podpisując zgodę na budowę obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy, minister pokazał, że "transport jest dla niego ważniejszy niż przyroda".

Maciej Muskat z Greenpeace przypomina, że istnieje projekt alternatywnego przebiegu obwodnicy Augustowa, który omija Rospudę. Ekolodzy argumentują także, powołując się na opinię Społecznego Stowarzyszenia Inżynierów Drogownictwa, że ta alternatywna trasa byłaby tańsza.

Mieszkańcy Augustowa ostrzegają natomiast przed możliwością powrotu do blokad dróg w obronie obwodnicy. Chcą oni, aby droga powstała jak najszybciej i uważają, że ekolodzy manipulują opinią publiczną w tej sprawie.

Ponad tydzień temu minister Szyszko podjął decyzję w sprawie obwodnicy Augustowa, a w piątek wojewoda podlaski wydał pozwolenie na budowę. Prace mogą się zacząć pod koniec lutego.

Zastrzeżenia do inwestycji ma Komisja Europejska, która 12 grudnia uznała, że budowa obwodnicy Augustowa na terenach chronionych w ramach programu Natura 2000 jest niezgodna z prawem unijnym. KE zażądała wstrzymania prac i rozpoczęła pierwszy etap standardowej procedury przeciwko Polsce. Do 15 lutego strona polska ma odpowiedzieć na zastrzeżenia KE.

PAP

